Opłatę pocztową uiszczono ryczałtem.

ILUSTROWANY KURJER FILATELISTYCZNY

ORGAN POLS. ZWIĄZKU AKAD. FILATEL.

ORGAN POLS. KLUBU FILATELIST.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA	Cena egzemplarza	Prenumerata roczna:
LWÓW, ul. Kurkowa L. 5 Ip.	50 gr.	(8 zesz). w kraju: 3 zł.
P. K. O. WARSZAWA Nr. 152.836.		zagranicą 4 zł.

Wydawca: JERZY ZADUROWICZ

Rok VI. Lwów, wrzesień-październik 1929 Nr. 64.



PIUS XI.

(podobizna umieszczona na znaczkach wyd. przez watyk. Zarząd poczt).

Międzynarodowa wystawa filatelistyczna w Gdańsku.

W dniach 7—14 lipca odbyła się w Gdańsku międzynarodowa wystawa znaczków pocztowych, która powinna była dla zbieraczy polskich mieć tem większe znaczenie, że prawdopodobnie nie prędko trafi się tak dogodna sposobność widzenia szeregu pięknych zbiorów bez potrzeby przezwyciężania trudności paszportowych i bez wielkiego nakładu finansowego.

Podobno jednak mało Polaków skorzystało z tej sposobności z własną szkodą, bo wystawę warto było oglądnąć, choćby tylko dla przekonania się, jak taka wystawa wyglądać może.

Mimo międzynarodowego charakteru przy równoczesnem faworyzowaniu (poza gdańskiemi znaczkami) zbiorów niemieckich podzielonych na trzy działy w jednej klasie, podczas gdy reszta Europy tworzyła tylko jedną klasę bez poddziałów; wystawa gdańska była wcale poważnie obesłana przez materjał polski, natomiast dział staroniemiecki obejmował tylko 7 eksponatów, kolonje niemieckie 3 eksponaty, Gdańsk zaś mógł się pochwalić 10 zbiorami. Ogólny dział Europy zawierał 55 pozycji katalogu, z czego na Polskę przypada 11. Mogło ich być znacznie więcej, bo wszystkie eksponaty polskie były najlepszej wartości, a więc odczuwało się, że zbieracze średni nie mieli odwagi wystawić swych zbiorów i bali się konkurencji międzynarodowej zupełnie zresztą niesłusznie.

Zajmijmy się najpierw eksponatami znaczków polskich. Trzy bardzo poważne eksponaty dotyczyły znaczka polskiego z r. 1860 i zbieracz polski bezskutecznie starający się o zdobycie tego znaczka mógł z zazdrością podziwiać 143 szt. w zbiorze p. S. Latanowicza z Poznania, 124 szt. w zbiorze „Polonia" lub rekordową cyfrą 173 szt. zbioru p. Rachmanowa. Wszystkie te zbiory zasłużyły na najwyższe odznaczenia. Zbiór p. Rachmanowa ułożony systematycznie według odmian i numerów urzędów pocztowych, znany z zeszłorocznej wystawy warszawskiej, nie mógł jednak otrzymać odznaczenia, gdyż p. Rachmanow został powołany do jury na miejsce jednego z sędziów, który nie przybył. Zaszczyt ten pozbawił go pewnego złotego medalu. Medal taki oraz nagrodę honorową min. Strassburgera otrzymał zbiór „Polonia" zawierający prócz pierwszego znaczka polskiego wyspecjalizowanego według kolorów, ząbków, papieru i t. p. posiada również znaczną ilość dokumentów odnoszących się do poczt polskich

(od XVIII w.) i ogromną ilość kopert. Zbiór ten był przedtem własnością p. Polańskiego i służył mu do napisania jego dzieła o znaczku z r. 1860. Obecnie, o ile nam wiadomo, przeszedł on na własność Muzeum Pocztowego w Warszawie. Eksponat p. Łatanowicza również bardzo piękny otrzymał medal srebrny pozłacany. Zawierał on prócz 143 szt. znaczka Nr. 1 także znaczki rosyjskie z r. 1857—1870 z kasownikami urzędów pocztowych położonych na terenie Królestwa Polskiego.

Wspaniały zbiór znaczków wydania krakowskiego (zn. austrj. z nadr. „POCZTA POLSKA") będący własnością lwowianina p. Adamskiego zyskał ogromnie na wartości od czasu wystawy warszawskiej przez umieszczenie napisów i objaśnień. Eksponat ten został odznaczony medalem srebrnym pozłacanym, mimo że w katalogu wspomina o nim tylko w dwu wierszach.

Dalsze dwa pozłacane medale (na ogólną ilość 15) otrzymali: inż. Huzarski za jedyny w swoim rodzaju zbiór kopert (całostek) polskich z r. 1858 oraz p. Polański za wielokrotnie już premiowaną swą pracę o znaczku polskim z r. 1850.

Polskie znaczki zawierały ponadto eksponaty p. Rembielińskiego (poczta miejska w Warszawie), p. Groma z Lucerny, p. Latanowicza (korpus Muśnickiego), p. Gerlica (wyd. Lubelskie) i p. Rachmanowa (małopolskie prowizorja portowe).

Zbiór groszowych znaczków polskich z r. 1924 (wyd. orzełkowe) zestawiony przez inż. Domaszewskiego ze Lwowa według odmian druku, papieru i ząbkowań, chociaż wysłany na czas nie nadszedł z winy poczty i nie był wystawiony. Ten sam los spotkał naszą redakcję (komplet Il. Kurjera Filatelistycznego) i p. Jerzego Węgierskiego, który zestawił zbiór przeszło 700 kasowników urzędów pocztowych obecnie polskich na znaczku austrjackim 5 kr. z r. 1867.

Z polski wystawiono ponadto znaczki innych państw i tak: p. Fąferek z Gdańska bardzo obszerny zbiór Kłajpedy, pracowicie wyspecjalizowany, jednakowoż mimo obecności Polaka w jury otrzymał tylko dyplom pochwalny, gdy zasługiwał na większe odznaczenie. P. Ruszczyński z Warszawy uzyskał medal bronzowy za zbiór specjalny Rosji, a p. Farine również z Warszawy medal srebrny za znaczki ziemstw rosyjskich. Zbiór Ukrainy odeskiej p. inż. Domaszewskiego nie nadszedł do Gdańska.

Poza zbiorami polskimi oraz bardzo obficie reprezentowanym działem gdańskim (głośne odznaczenie p. Ruberga z Gdańska), należy wymienić na pierwszem miejscu zbiór Szwecji Dr. Paulego. Prócz unikatów w formie całych arkuszy znaczków

szwedzkich 55 i 80 öre z r. 1918, zbiór ten obejmuje ogromną ilość pracowicie zestawionych odmian znaczków szwedzkich zwłaszcza starszych, niezmiernie rzadkich.

Warte widzenia były zbiory znaczków badeńskich Starost'a, kompletny zbiór państw niemieckich Christiansena z Danji, zbiór znaczków państw hanzeatyckich Ott'a, zbiór pierwszych wydań greckich z objaśnieniami Auschütza i zbiór Monaco Lagerlofa z Nowego Yorku.

Oryginalny był eksponat p. Schuh z Gracu obejmujący niezliczone odmiany austrj. znaczka gazetowego Merkurego z r. 1867.

Ukraina przedrukowa Hesslera ze Szkocji w grubym albumie podobno bardzo piękna (medal pozłacany) była niekorzystnie umieszczona, przyczem album otwarto w nieinteresującym miejscu.

Prócz tego na wzmiankę zasługują: stara Szwajcarja, pani Schäffer z Trier, czeski zbiór specjalny znaczka 50 h. (1111 szt. rozmaitych), zbiór kasowników miejscowości Stolpe interesująco zestawiony przez tamtejszy związek filatelistów oraz zbiór specjalizowany S. H. S. Weidenhagena — 7000 szt. umieszczonych w dwu wielkich witrynach.

Razem cała wystawa obejmowała blisko 200 eksponatów i robiła ogromnie korzystne wrażenie. Jedynie ocena jury nie wypadła dość bezstronnie na co uskarżali się nie tylko wystawcy pokrzywdzeni ale nawet organizatorzy wystawy. Sędziowie bowiem nie trzymali się ogłoszonych punktów wytycznych i podobno więcej kierowali się sympatjami niż wartością pracy filatelistycznej.

Na zakończenie podajemy dokładny wykaz nagród uzyskanych przez polskich wystawców.

„Polonia"	nagr. honor. min. Strassburgera
„Polonia"	medal złoty
St. Adamski, Lwów	medal srebrny pozłacany
Inż. Zdz. Huzarski, Warszawa .	medal srebrny pozłacany
S. Latanowicz, Poznań	medal srebrny pozłacany
W. Polański, Warszawa	medal srebrny pozłacany
St. Rembieliński, Warszawa . .	medal srebrny
Dr. G. Farine, Warszawa . . .	medal srebrny
A. Pachoński, Warszawa . . .	medal bronzowy
A. Ruszczyński, Warszawa . . .	medal bronzowy
St. Fąfczek, Gdańsk	dyplom pochwalny
S. Latanowicz, Poznań	dyplom pochwalny

Prof. Stan Mikstein.

Pierwsze polskie znaczki dla b. zaboru austrjackiego.

VII. Wysokość nakładu znaczków wyd. Krakowskiego.

(Ciąg dalszy).

Przy porównaniu tych trzech wykazów rzucają się w oczy następujące różnice:

1) Wykaz Ekonomatu Pocztowego wykazuje w stosunku do wykazu śp. Cunradiego przy znaczkach nadrukowych formami I, II A, II C i III ilości stale o 50 sztuk wyższe, co czyni 50 seryj.

2) Przy znaczku 90 hal. opłatnym ilości we wszystkich trzech wykazach są różne. Większość tych znaczków spotykanych w obiegu pochodzi z nadruku formą V B, natomiast przedrukowane I formą należą do rzadkości. Forma V B jest ostatnią z form oficjalnych a znaczki 90 hal. nie były w obiegu pocztowym ani nadrukowane formą I ani V B.

3) Ilość znaczków opłatnych po 2 kor. jest podana mniej-więcej zgodnie w wykazach Ekonomatu i Cunradiego (różnica tylko 25 sztuk) natomiast wykaz Filatelisty Polskiego podaje ją o 34.000 niższą. Znaczki te odesłano do Ministerstwa gdzie na arkuszach oznaczano je czerwoną pieczęcią.

4) Również duże różnice istnieją w tych wykazach przy znaczkach opłatnych po 4 i 10 koron.

5) Znaczków dopłatnych po 40 hal., 1 i 5 koron nie obejmuje ani wykaz Ekonomatu Pocztowego ani wykaz Cunradiego. Wynikałoby z tego, że nie pochodzą one z zapasów wydanych przez Ekonomat pocztowy do nadruku. Część jednak znaczków dopłatnych po 40 hal. została nadruk. oficjalną pełnoprawną formą II A, którą inne znaczki nadrukowane były w obiegu pocztowym np. znaczki dopłatne po 5 i 25 hal. dalszą część tych znaczków przedrukowano formą V A. Znaczków nadrukowanych formą V nie było w obiegu pocztowym. Podobnie i znaczki po 1 i 5 koron mimo że nie są objęte wykazami Ekonomatu pocztowego i śp. Cunradiego, są przedrukowane oficjalną i pełnoprawną formą IV B.

6) Znaczek dopłatny 10 kor. niebieski przedrukowano w dwóch partjach, raz formą I (czarny nadruk typograficzny) drugi raz formą IV B (nadruk czerwony litograficzny). Obie te partje są objęte wykazem Ekonomatu Pocztowego, skutkiem poprawienia niebieskim ołówkiem cyfry „15“ na „55“ z dopiskiem „40

u Zielińskiego". Wykaz Cunradiego nie uwzględnia już tej drugiej partji, albowiem dostarczono jej później do nadruku a śp. Cunradi był tylko przez kilka pierwszych dni przy nadrukowywaniu.

Jak z tego widać te trzy wykazy uzupełniają się wzajemnie i zarazem wykluczają istnienie oryginalnych rzekomych druków próbnych lub essays jak 1 i 5 kor. z nadrukiem typograficznym czarnym, znaczków pośpiesznych podłużnych i t. p. jako nie wydanych z Ekonomatu i nie objętych żadnym wykazem.

Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że wykazy te pochodzące z różnych źródeł i czasów, określają dosyć zgodnie przypuszczalną ilość przedrukowanych znaczków austrjackich. Osobiście uważam wykaz uzyskany z Ekonomatu Pocztowego za zupełnie pewny.

Po sporządzeniu odpisu nakładu znaczków Krakowskich z aktu przedłożonego przez Dyrektora Ekonomatu Pocztowego we Lwowie, wniósł P. St Adamski z początku roku 1927 do Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie prośbę o udzielenie mu informacyj o znaczkach wydania Krakowskiego i prowizorjach dopłatnych małopolskich z roku 1919. Uzyskaną przez niego odpowiedź podaję w dosłownem brzmieniu: Pieczęć: Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie. Lwów, 2 lipca 1927. L.: 1.880. Do WPana Stanisława Adamskiego b. dyrektora banku we Lwowie, ul. Turecka L. 3. W uwzględnieniu prośby Pańskiej o udzielenie Mu informacji w sprawie używania znaczków austrjackich z przedrukiem „Poczta Polska" i dopłat prowizorycznych w roku 1919 oznajmia się co następuje:

a) Przedruku znaczków austrjackich dokonano w miesiącu styczniu i lutym r. 1919 w Ekonomacie tut. Dyrekcji pomieszczonym wówczas stale w Krakowie na polecenie Inspektoratu pocztowego w Krakowie w porozumieniu z Polską Komisją likwidacyjną.

Przedruk tych znaczków odbywał się kilkakrotnie zawsze na polecenie Inspektoratu Krakowskiego i na osobiste zlecenia ówczesnego Ministra pocztowego Huberta Lindego.

Płyty drukowe czyli sztance, po ukończeniu przedruku znaczków przechowywano każdorazowo w Ekonomacie pocztowym, zaś z chwilą wprowadzenia nowych znaczków odesłano je wraz z wzorami do przedruku i poszczególnymi ich formami do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie.

Przedruk tych znaczków trwał przypuszczalnie najdalej do końca lutego 1919, ponieważ w międzyczasie zostały wydane znaczki pocztowe nakładu Polskiej Komisji Rządzącej w Krakowie, które w myśl zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów

z 31/III 1919 Nr. 12158/I mogły być używane do końca maja r. 1919.

Pozostałości niesprzedanych znaczków nie było wcale ponieważ przedrukowane znaczki wydawano urzędom w całości z ważnością używania aż do zupełnego wyczerpania.

Które urzędy pocztowe w jakiej ilości otrzymywały te znaczki dziś podać niepodobna, nie ulega jednak wątpliwości, że wszystkie urzędy pocztowe tut. okręgu, wówczas uruchomione musiały posiadać ich pewny zapas aż do chwili otrzymania znaczków nowego nakładu.

O terminie ważności tych znaczków oraz zarządzeniu wprowadzającem je w życie z braku potrzebnych ku temu dokumentów, które w międzyczasie przekartowano podać nic pozytywnego.

Rozporządzeniem Ministerstwa Poczt i Telegrafów z 19/III 1919, Nr. 11670/I zezwolono na używanie znaczków opłaty w miejsce chwilowo brakujących znaczków dopłaty z równoczesnem oznaczeniem ich napisem „Porto" lub „Dopłata" zapomocą specjalnie ku temu sporządzonych pieczęci.

Ponieważ jednak zarządzeniem tegoż Ministerstwa z 10/IX 1919, Nr. 26436/190/XV wprowadzono nowe znaczki dopłaty, przeto tut. Dyrekcja zarządzeniem z 5/XII 1919, L. 107—147 zakazała używania znaczków opłaty w miejsce znaczków dopłaty i równocześnie zarządziła odesłanie specjalnych pieczęci z napisem „Porto" lub „Dopłata" do Ekonomatu pocztowego.

Odesłane pieczęcie zostały następnie przesłane do Ministerstwa Poczt i Telegrafów względnie Głównego składu materjałów pocztowych w Warszawie.

Za Prezesa: Patelski, Naczelnik Wydziału.

Odpowiedź ta, jako dokument urzędowy jest doniosła, albowiem rozstrzyga zasadnicze zagadnienia a mianowicie:

1) stwierdza niezbicie, że znaczki Krakowskie wydane przez najwyższe Władze pocztowe w porozumieniu z najwyższą Władzą polityczną t. j. Polską Komisją Likwidacyjną tego jeszcze niezunifikowanego byłego zaboru austrjackiego oraz Ministrem Poczt i Telegrafów, są wydaniem ogólnem pełnoprawnem dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego a nie lokalnem Krakowskiem.

Pod tym względem odpowiedź ta jest niejako uzupełnieniem rozporządzenia Dyrekcji Poczt i Telegrafów z dnia 12 stycznia 1919, L. 488/XI, ogłoszonego w dzienniku urzędowym tejże Dyrekcji z dnia 15/I 1919, w którem zarządzono wycofanie z obiegu znaczków austrjackich i zapowiedziano dostarczenie znaczków nowych albo „przestemplowanych" — (t. zn. z przedrukiem).

2) oznacza ściśle czas i miejsce wykonania nadruków t. j. styczeń najdalej do końca lutego 1919 w Ekonomacie pomieszczonym wówczas stale w Krakowie.

Według zatem tej odpowiedzi, znaczki z nadrukiem Poczta (romb) Polska, które według pewnych informacyj miano nadrukować we Lwowie dopiero w jesieni r. 1919, są falsyfikatami, wydanemi przez prywatne osoby.

Odpowiedź ta potwierdza również wyniki badań, wskazujące, że znaczki wydania Krakowskiego nadrukowywano kilkakrotnie w pewnych partjach i odstępach czasu (jednakowoż tylko w miesiącach styczniu i lutym 1919 r.). Można to skonstatować na arkuszach znaczków po przypadkowo powstałych usterkach liter, odcieniu farby nadrukowej oraz użyciu dwóch form do nadruku tej samej wartości np.:

a) znaczki opłatne po 15 hal. nadrukowano formą I w dwóch partjach różniących się usterką na 30 znaczku (połamane „A" w słowie Polska) i usterką na 73 znaczku (wcięte od góry „P" słowa Poczta). Arkusze nadrukowane w pierwszej partji nie posiadają tych usterek, natomiast na arkuszach drugiej partji występują obie te usterki.

b) w czasie między nadrukowaniem obu partyj znaczka 15 hal., nadrukowano znaczki opłatne po 50 i 60 hal. albowiem posiadają one usterkę na 30 znaczku (połamane „A") a brak im jeszcze usterki na 73 znaczku (wcięte „P").

c) znaczki opłatne po 80 hal. nadrukowano w trzech partjach, z których pierwszej partji brak usterki na 73 znaczku, występującej już w partji drugiej, trzecia zaś partja posiada zniszczone litery „P" słów Poczta i Polska w górnej części 7 szeregu pionowego.

d) znaczki opłatne po 1 kor. nadrukowano I formą w dwóch partjach różniących się odcieniem i konsystencją farby drukarskiej. Pierwsza partja posiada nadruk bardzo delikatny szaroczarny półbłyszczący, druga intenzywnie czarny matowy farbą rzadką. Nadto trzecią partję znaczków 1 kor. nadrukowano formą II B.

e) znaczki opłatne 2 kor. nadrukowano w dwóch partjach formami IV A i IV B; forma IV B jest formą późniejszą, bo powstała z formy IV A.

f) znaczek opłatny 6 hal. nadrukowano przynajmniej w dwóch partjach formami I i II E.

Podobnie przedstawia się także sprawa nadruku i pozostałych wartości.

(C. d. n.).

Przegląd nowości.

Curaçao. Ukazały się trzy prowizoryczne znaczki lotnicze, a to: 50 c. na $12^1/_2$ c. różowy, 1 gld. na 20 ct. i 2 gld. na 15 c. oliwkowy. Nadruki wykonano na znaczkach obiegowych. Powyższe znaczki służą do frankowania korespondencji lotniczej przewożonej do Stanów Zjednoczonych.

Dania wydała serję znaczków dobroczynnych złożonych z trzech następujących wartości: 10+5 ö. zielony (nakład 750000), 15+5 ö. pomarańczowy, (850.000) i 25+5 ö. niebieski (250.000). Opłata dodatkowa ma zasilić fundusze Towarzystwa zwalczającego chorobę raka.

Japonia. Niżej wymienione znaczki opłaty zmieniły barwę: 4 s. pomarańczowy, 8 s. oliwkowy, 20 s. c. czerwony, 30 s. pomar.-zielony i 50 s. j.-bronz.-niebieski.

Jugosławia upamiętniła 1000 rocznicę założenia państwa kroackiego wydaniem serji znaczków okolicznościowych. Są one następujące: 50+50 zielony (bazylika Duwanjska), 1+50 czerwony (król Tomisław), 3+1 d. niebieski (król Tomisław i król Aleksander). Opłata dodatkowa przeznaczona na odnowienie bazyliki Duwanjskiej.

Liechtenstein. Wkrótce ukażą się nowe znaczki opłaty z podobizną nowego „władcy". Będzie ich cztery a to: 10 rp., 30 i 70 rp. Nakłady ich będą wynosić 100.000, 100.000, 70000 i 50000 szt.

Łotwa. Z okazji 3-ciej rocznicy tragicznego zgonu znanego ministra Zygfryda Mejerowicza zarząd pocztowy wydał pięć następujących znaczków pamiątkowych z jego podobizną: 2+4 s. j. pomarańczowy, 6+12 s. j. zielony, 15+12 s. j. zielony, 15+25 s. fioletowy, 25+35 s. niebieski i 30+40 s. różowy. Nakład wynosi 20.000 serji ząbkowanych i 20.000 serji ciętych. Opłata dodatkowa ma zasilić fundusz budowy pomnika tego zasługującego ministra.

Szwajcarja przygotowuje nowe wydanie znaczków dobroczynnych „Pro Juventute". Na poszczególnych wartościach (format podłużny) umieszczone będą następujące rysunki: 5 c. widok jeziora Lugano, 10 c. widok jeziora Engstlen, 20 c. widok alp Szwajcarskich i 30 c. podobiznę Mikołaja Flue.

Watykan. Ukazsła się pibkna serja znaczków opłaty obejmująca 15 wartości: 5 ct., 10, 20, 25, 30, 50, 75, 80, 1·25 l., 2, 2·50, 5, 10 l. oraz dwa „Express“: 2 l. i 2·50 l. Na wartościach od 5 ct.—75 ct. widzimy tiarę papieską i dwa klucze, zaś na dalszych znaczkach podobiznę obecnego papieża Piusa XI.

ROZMAITOŚCI.

Lotne urzędy pocztowe. W ministerjum P. i T. odbyła się konferencja w sprawie wprowadzenia w poszczególnych dyrekcjach lotnych urzędów pocztowych dla obsługi przedmieść w miastach i miejscowościach położonych w oddali od urzędów. Lotne urzędy pocztowe mieścić się będą w specjalnie dostarczonych do tego samochodach, które objeżdżać będą według ustalonego planu poszczególne miejscowości zatrzymując się na pół godziny dla przyjmowania korespondencji poleconej, przekazów pieniężnych, listów wartościowych, sprzedaży zn. poczt. i t. p. Doniosła ta inowacja wprowadzona będzie narazie w Warszawie, gdzie w obecnym miesięcu uruchomione mają być dwa samochody — urzędy, objeżdżające przedmieścia. Samochody te zatrzymywać się będą przy budkach tramwajowych celem załatwienia odnośnych czynności pocztowych. Lotne urzędy pocztowe będą czynne w zwykłych godzinach urzędowych.

Namiętni zbieracze znaczków pocztowych. Niedawno odbyła się w Zurychu licytacja znaczków pocztowych urządzona staraniem znanej firmy szwajcarskiej „Luder i Edelman“. Na licytację, która trwała przez dwa tygodnie, zjechali się najpoważniejsi filateliści z całej Europy. Między innymi przybyli: baron Rothschild z Wiednia, książę Hohenzollern i rumuński ks. Karol. Przy licytowaniu niektórych rzadkich znaczków dochodziło do podniecających momentów, kiedy cena wywołania z 20 zł. wzrastała do ośmiu tysięcy. Najwyższą cenę uzyskał zbiór 17 lombardzkich znaczków z 1850 r., bo aż 15.000 zł. Był też komplet znaczków greckich z r. 1861, sprzedany za 20.000 zł. Senzacją licytacji był znaczek z Kanady, który w swoim czasie sprzedawano w każdym urzędzie pocztowym za cenę kilku groszy. Na zurychskiej licytacji osiągnął on sumę wprost zawrotną w stosunku do swej dawnej wartości, bo 8.000 zł.

Poczta papieska w oblężeniu. Aczkolwiek inauguracja

poczty papieskiej w Citta del Vaticano nastąpiło w dniu 1 sierpnia, to jednak do dnia dzisiejszego przy obydwu urzędach bram św. Anny i św. Marty są oblęgane tak przez filatelistów, jak również i przez zwykłych śmiertelników, którzy pragną przynajmniej jeden znaczek nabyć na poczcie papieskiej i list lub kartę przesłać choćby do samego siebie. Każdy pragnie mieć pamiątkę z poczty papieskiej i dlatego też skrzynki pocztowe w Citta del Vaticano są przepełnione i co pół godziny muszą być opróżniane. Listy można wysyłać z Citta del Vaticano na cały świat, zaś depesze tylko w obrębie państwa watykańskiego, gdyż jeszcze nie została podpisana konwencja telegraficzna pomiędzy Citta del Vaticano a rządem włoskim.

Pierwszy list do papieża z Hongkongu. Z Rzymu donoszą, że pierwszy list adresowany do Papieża, jaki nadszedł do świeżo utworzonego watykańskiego urzędu pocztowego, pochodził z Honkongu. Pomimo, iż adres był wypisany po chińsku, list doszedł szczęśliwie do celu. Papież wyraził swą szczególną radość z otrzymania listu z Chin, których ciężkie położenie żywo go obchodzi.

Skąd wzięły się karty pocztowe? Projekt kart pocztowych wyszedł od niemieckiego kierownika pocztowego radcy stanu dra Stephana. Projekt ten był przedmiotem narad w 1863 r. na piątej konferencji pocztowej w Karlsruhe, wzbudzając ogólne zaciekawienie. Najwięcej zainteresował się tym pomysłem przewodniczący komisji pocztowej p. Kolbenstein, były austrjacki generalny dyrektor poczt i telegrafów. Dzięki jego staraniom wprowadzono w Austro-Węgrzech od października 1865 roku system kart pocztowych. W pierwszych trzech miesiącach ukazania się kart pocztowych sprzedano ich za 2,930.000 guld. W ojczyźnie wynalazcy kart pocztowych — Niemczech, wprowadzono je w życie w 1870 roku. W dniu, kiedy się ukazały, w Berlinie sprzedano ich aż 45.468 sztuk. Pomysł kart pocztowych przyjęto z taką skwapliwością, że w ciągu dwóch miesięcy sprzedano ich w samym Berlinie 2,000.000 sztuk. Za przykładem Austrji i północnych Niemiec poszły następnie i inne kraje. Karty pocztowe powstały w okresie wojny francusko-niemieckiej, służąc niemieckiej armji za najpopularniejszy środek do porozumiewania się z żołnierzami w polu i odwrotnie. Rozeszło ich się wtedy około 10,000.000. Francuski kongres obrony narodowej wprowadził karty pocztowe dnia 29 września 1870 roku. Po wojnie nastąpiła we Francji przerwa w korzystaniu z tego rodzaju korespondencji,

dopiero w początkach 1873 r. wznowiono ich obieg. Najwięcej korespondują na kartach pocztowych obywatele Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

A. B. P.

Dziesięć najdroższych znaczków na świecie przedstawia się jak następuje: 1) Britisch Guiana 1856, 1 penny, czerwony 300.000 zł., 2) U. S. A. 1897, 3 centy, różowy, 3) Mauritius 1847, niestemplowany, 1 penny, pomarańczowy 180.000 zł., 4) Mauritius 1847, 2 penny, ciemno-błękitny 150 000 zł., 4) U. S. A. „Boscawen“ 1846, 5 centów, błękitny, 130.000 zł, 6) U. S. A. „Aleksandria” 1845, 5 centów, niebieskawy 110 000 zł., 7) Hiszpanja 1851, 2 reale, błękitny 112.000 zł., 8) Niestemplowany Hawai 1851, 2 centy, błękitny 110.000 zł., 9) Baden 1851, 9 krajcarów, zielony 100.000 zł., 10) U. S. A. „Locport” 1846, 5 centów, czarno-czerwony 90.000 zł.

Fałszerze znaczków pocztowych przy pracy. (?) Stany Zjednoczone Ameryki drukują dziennie 60,000.000 znaczków pocztowych łącznej wartości 1,500.000 dol. Zapotrzebowanie jest olbrzymie. Wiedzieli o tem owi sprytni aferzyści, którzy pewnego dnia ustawili na rogu ulicy w Filadelfji automat ze znaczkami pocztowymi. Była to jedna z najruchliwszych ulic i rezultat tego przedsiębiorstwa był nadzwyczajny. Przyniósł bowiem sprytnym „przedsiębiorcom“ 2.000 dol. zysku. Oczywiście — znaczki pocztowe były falsyfikatami. Teraz policja śledzi za członkami tego konsorcjum, które puściło w ruch fałszywe znaczki pocztowe. Słusznie bowiem przypuszczają władze, że fałszerstwo to prowadzone jest na wielką skalę i rozpowszechniło się już na całe Stany Zjednoczone.

Wiadomości bieżące.

Następny numer „I. K. F.” ukaże się 20 listopada b. r. Termin nadsyłania ogłoszeń do Nr. 65-go upływa 8 listopada.

W administracji „I. K. F.“ można nabyć komplet „I.K.F.“ Nr. 1—64 wraz z wszystkimi dodatkami oraz dwubarwnemi okładkami do tychże (kilkaset stron druku, wiele ilustracyj) cena tylko dla prenumeratorów 24·— zł.+1·50 porto; ten sam komplet bez numeru 25-go 20·—+1·50 porto.

OGŁOSZENIA.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Taryfa ogłoszeniowa (Prix des annonces, Anzeigentarif).

1/1 str. (page, Seite) — 30·- zł. 1/2 — 17·- zł., 1/3 — 12·- zł., 1/4 — 9·- zł., 1/6 — 6·50 zł., 1/8 — 5·50 zł. Drobne ogłoszenia (petites annonces, kleine Anz.): słowo (mot, Wort.) = 0·08 zł. Najmniejsze ogłoszenie 1·50 zł. Opust (rabais, Rabatte: 3 × 5%, 6 × 10%, 9 × 15%, 12 × 20%

Redaktor odpow.: Jerzy Zadurowicz. **Druk. J. Landesberg, Złoczów.**